

Prawo normalności

Każda bez wyjątku istota ludzka sądząc siebie, wydaje się sobie najnormalniejszą. Istota ludzka uwielbiająca siebie i swoje myśli, to egoista zakochany w sobie. Sądząc siebie i inne istoty, widzi siebie w iluzorycznym bezbłędnym świecie. Zatem do osądu należy to docenienie siebie samego i pojmowania w świecie swej potrzeby czy użyteczności. Ale i osoba, która osądza siebie w świecie jako niepotrzebną i nieużyteczną, nie uważa się nigdy za nienormalną. Dla pierwszych i drugich jest to lojalność wymysłów względem wymysłów twórcy.

Twórcą są myśli.

Lojalność to pole ochronne, otaczające ludzki zaawansowany w myśleniu mózg.

**Lojalność nie będąc sędzią sprawiedliwym, mogącym zdradzić inne istoty,
jest jedyną naszą ludzką normalnością.**

*Mówili o nim
On swej inności przemoc nie mógł
Mówili do niego
On swej inności przemoc nie chciał
Wzgardzili nim
On swej inności nie zdradził
Zaistniał w sobie*

Normalność jest sprytną wymysłu mózgu mistyfikacją - potrzebującą ciągle stanowczego kontrolowania samej siebie, żeby istnieć.

Zatem oczekiwanie na osąd przez pryzmat reguł poczytalnych przez ludzkości zrozumienie jest tu celem.

Normalność jest w każdym!

Każda sytuacja ma w sobie, poprzez swą niewiadomą, zakodowaną jakąś potrzebność i użyteczność.

Myśli wyłączone, w stanie gdy ciało bez nich żyje, to jedyne zrozumienie.

Myśli wyłączone to najwyższa bezkompromisowa mądrość, inteligencja.

Mózgu wymysłem jest słowo *normalność*!

Mózg wołając - prosi niezrozumienie swoje o jeszcze jedną szansę.

Szansę dla niego, na śmierć.